

MAŁOPOLSKA KONFERENCJA REGIONALISTÓW (Bochnia, 29—31 maja 1998)

Na terenie historycznej Małopolski działa — w znakomitej większości bardzo aktywnie — blisko 200 towarzystw i stowarzyszeń, pielęgnujących i popularyzujących tradycje swoich małych ojczyzn, a także twórczo uczestniczących w działaniach, służących ich współczesnemu rozwojowi. Od dość już dawna kierownictwa i działacze wielu tych towarzystw nurtuje myśl stworzenia jakiejś zinstytucjonalizowanej płaszczyzny stałego wzajemnego kontaktu i dialogu, wymiany myśli i doświadczeń, a także wzajemnej pomocy. Idące w tym kierunku pomysły skonkretyzowano w maju 1997 roku na spotkaniu regionalistów w Starym Sączu, zorganizowanym z okazji 50-lecia tamtejszego towarzystwa (zob. str. 305). Postanowiono rozpocząć od konferencji, na której mogliby spotkać się przedstawiciele przynajmniej kilkudziesięciu stowarzyszeń i szczegółowiej przedyskutować formułowany tylekroć pomysł. Roli gospodarza podjęło się Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

Poniżej relacja z owej konferencji pióra prezesa tego Stowarzyszenia [red.].

Zaplanowaliśmy konferencję trzydniową, by dać uczestnikom czas i na dyskusję i na zapoznanie się z niektórymi atrakcjami naszej małej ojczyzny. Plan ten udało się zrealizować dzięki środkom finansowym, przekazanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a także dzięki włączeniu się w organizację konferencji Kopalni Soli, Uzdrowiska „Bochnia, Urzędu Gminy Wiejskiej oraz Archiwum Państwowego w Bochni. Na nasze zaproszenie przybyło ok. 80 osób, przy czym kilka z nich (np. członkowie Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury) spoza granic najszerzej nawet pojętej historycznej Małopolski. Reprezentowane były towarzystwa i stowarzyszenia z: Krzeszowic, Skawiny, Krakowa, Kamionki Wielkiej, Ludźmierza, Nowego Sądza, Gorlic, Krosna, Sanoka, Jasła, Przemyśla, Jarosławia, Lubaczowa, Przeworska, Birkowa, Strzyżowa, Zaczernia, Markowej, Łańcuta, Staszowa, Brzeska, Bielska-Białej, Suchej Beskidzkiej, Międzybrodzia Białskiego, Kalwarii Zebrzydowskiej, Zawoi, Makowa Podhalańskiego, Tarnowa, Wiśnicza, Wadowic, Piwnicznej, Nowej Huty, Raclawic i Miechowa, a spoza regionu: z Warszawy, Wrocławia, Łowicza i Katowic.

Przybyli też przedstawiciele wydziałów Kultury Urzędów Wojewódzkich z Tarnowa i Krakowa, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury z Nowego Sącza, dyrek-



Uczestnicy konferencji w Nowym Wiśniczu. Fot. Ryszard Pachuta.

tor Nowohuckiego Ośrodka Kultury, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk z Przemysła, przedstawiciele oddziałów Stowarzyszenia Bochniaków (a ma ich Stowarzyszenie 5, we Wrocławiu, Warszawie, Katowicach, Wiśniczu i Żegocinie). Było oczywiście kierownictwo Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury z prezesem Anatolem Omelaniukiem i wiceprezesem ks. Władysławem Pilarczykiem, skąd inąd prezesem Towarzystwa Przyjaciół Orawy.

Po kolacji w dniu 29 maja goście przybyli do „Domu Bochniaków”. Tutaj powitał ich prezes Stowarzyszenia Bochniaków, Stanisław Kobiela w imieniu organizatorów oraz pan Józef Kocot, przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni. Po krótkiej charakterystyce działalności Stowarzyszenia, przedstawionej przez prezesa Kobiela, kustosz Państwowego Archiwum w Krakowie, Robert Bogusz, wygłosił interesujący wykład na temat zasobów archiwalnych dotyczących stowarzyszeń, a znajdujących się w Krakowie. Pokazał także jakie są możliwości dotarcia do ważnych dokumentów, obrazujących działalność stowarzyszeń (zob. str. 185). Potem kustosz Joanna Potasz, kierownik Państwowego Archiwum w Bochni, oprowadziła gości po wystawie pokazującej dzieje bocheńskich stowarzyszeń, urządzonej we wnętrzach „Domu Bochniaków” przez Archiwum. Przy kawie, winie i ciastkach rozmowy kulturalowe toczyły się do późnych godzin nocnych.

30 maja już o godzinie 8.00 uczestnicy konferencji zjechali szybem „Sutoris” do podziemi bocheńskiej Kopalni Soli, zwiedzili część sanatoryjną, przeszli trasą turystyczną z komory Ważyn do kaplicy bł. Kingi. Gości oprowadzał prezes Zarządu Uzdrawiska, mgr inż. Zbigniew Dmitrowski. Po krótkim posiłku w „Domu Bochniaków” rozpoczęła się właściwa konferencja. Przewodniczył jej red. Stanisław Gawor, członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bochniaków.

Jako pierwszy zabrał głos prezes Krajowej Rady Stowarzyszeń Regionalnych, prof. Anatol Omelaniuk; mówił o istocie regionalizmu i działaniach, które podejmo-

wane były w Polsce od czasu V Kongresu Regionalistów we Wrocławiu w 1994 roku zarówno przez Radę Krajową, jak i ośrodki regionalne. Niezmiernie ciekawy wykład pt. *Małopolska jako region* wygłosił następnie prof. dr hab. Antoni Podraza (zob. str. 11).

Po nim wystąpił dr Edward Chudziński z WSP w Krakowie. Mówił o potrzebie jeszcze większej ofensywy regionalistów i konieczności poszukiwania sprzymierzeńców — przede wszystkim w szkołach. Przypomniął przedwojenną ideę powszechnych uniwersytetów regionalnych, realizowaną przez twórcę regionalizmu polskiego, prof. Aleksandra Patkowskiego w Sandomierzu. Stwierdził, że jeśli szkoły otrzymają niebawem większą autonomię, to nauczyciele będą mogli pełniej realizować treści regionalne. Upomniął się o większy kontakt z prasą lokalną. Do niezagospodarowanych jeszcze w pełni przez regionalistów pól należy współpraca z ruchami ekologicznymi. Trzeba nawiązać do działających w 20-leciu międzywojennym ruchów obrony swojszczyzny, zająć się ochroną krajobrazu, przyciągnąć do stowarzyszeń architektów. Ponieważ model polskiego regionalizmu jeszcze się w pełni nie ukształtował, należałoby zgłosić wniosek rozwinięcia pełnej integracji na wszelkich możliwych polach działania, by powiększyć swą siłę społecznego nacisku.

O potrzebie bardziej zinstytucjonalizowanego dialogu pomiędzy stowarzyszeniami mówił red. Stanisław Gawor. Wspomniął o inicjatywie Stowarzyszenia Bochniaków w tej kwestii z 1996 roku, zgłoszonej przez siebie na III Forum Regionalistów w Białymstoku i o planach Rady Krajowej Stowarzyszeń Regionalnych stworzenia regionalnej struktury w Małopolsce. Poinformował, że planuje się wydawanie *Małopolskiego Rocznika Regionalnego* o objętości 20 arkuszy wydawniczych. Na jego łamach będzie prezentowana i rozwijana myśl regionalistyczna, dokumentowany



Środkowa spośród tych trzech barokowych kamieniczek przy bocheńskim Rynku jest własnością i siedzibą Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej; tu toczyły się merytoryczne obrady konferencji. Fot. Ryszard Pachuta.

dodatek towarzystw i prowadzona bieżąca kronika, w tym recenzje ciekawszych wydawnictw.

Ks. Władysław Pilarczyk wypowiedział się w sprawie utworzenia Małopolskiego Instytutu Regionalnego. Stwierdził, iż istnieje pilna potrzeba powołania do życia takiej instytucji, która mogłaby gromadzić i opracowywać prasę i inne materiały nadsyłane przez stowarzyszenia, a jednocześnie poszukiwać nowych form współpracy stowarzyszeń małopolskich i prowadzić bardziej szczegółowe badania nad regionalizmem małopolskim.

W rozpoczętej tymi wystąpieniami dyskusji wypowiedziało się 11 osób. Wszystkie m. in. zaaprobowaly pomysł powołania czegoś w rodzaju Małopolskiej Rady Regionalnej. Powołano w tym celu zespół roboczy.

Po obiedzie w „Domu Bochniaków” goście zwiedzili Muzeum im. Stanisława Fischera, a o godz. 18.00 wyjechali autokarem do Łapczycy, gdzie zwiedzili ufundowany przez Kazimierza Wielkiego kościół, a następnie kościół i izbę regionalną w pobliskim Chełmie, gdzie gości podejmował ks. proboszcz Antoni Tworek, autor znanej i cenionej monografii *Chełm i Przyrabie*, wydanej w 1992 roku. W Domu Ludowym w Siedlcu powitała gości kapela „Siedlecanie” i zespół śpiewaczy, zespół folklorystyczny zaprezentował specjalny program. Gospodarzem tego spotkania była kierowniczka Zespołu, Danuta Niemiec oraz wójt Gminy Bochnia, mgr inż. Jerzy Lysy; w czasie wspólnej, wspianej kolacji okazał się wirtuozem akordeonu. Były tańce i świetna zabawa do późnych godzin nocnych.

31 maja, w niedzielę, po mszy świętej celebrowanej w bocheńskim kościele szkolnym przez ks. Władysława Pilarczyka, goście wyjechali autokarem do Nowego Wiśnicza. Zwiedzili zamek Lubomirskich i ruiny kościoła Salwatora, ufundowanego niegdyś przez hetmana Stanisława Lubomirskiego jako wotum za zwycięstwo pod Chocimem. Ruiny kościoła rozebranego w części przez hitlerowców znajdują się na terenie Zakładu Karnego. Po zwiedzeniu „Koryznówki” — Muzeum Pamiątek po Janie Matejce, prowadzonym przez panią Marię Serafińską-Domańską, goście schodząc ze wzgórza zamkowego oglądali po drodze monumentalne rzeźby prof. Czesława Dźwigaja, wykonane przez niego pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Wiśnicza, a więc Tęczę Wolności, pomniki Jana Pawła II, hetmana Jana Pawła II, hetmana Stanisława Lubomirskiego i Jana Matejki oraz pamiątkowe tablice. Szczegółowych wyjaśnień udzielał prezes Towarzystwa, mgr inż. Stanisław Gaworczyk, sekretarz, mgr Stanisław Domański oraz pani Maria Wzorkowa.

Przy pięknej pogodzie uczestnicy konferencji powrócili do Bochni. Luną ulewny, choć krótkotrwały deszcz; Bochnia łzami z nieba żegnała gości licząc na to, że kiedyś przyjadą ponownie.

Konferencja zakończyła się obiadem w restauracji „Jubilatka”. Goście otrzymali skromne upominki w postaci druków ulotnych, prasy bocheńskiej, widokówek. Z okazji konferencji Zarząd Główny Stowarzyszenia wydał na czerpanym papierze zbiór grafik Adama Kobieli, obrazujących Bochnię i Ziemię Bocheńską. Oddział Krakowski naszego Stowarzyszenia wydał okazjonalną rozprawkę Jana Poprawy pt. *Stowarzyszenie marzycieli polskich*.

Konferencja przyjęła przedyskutowane wcześniej wnioski.

1. Polski ruch regionalny winien rozważyć możliwość wprowadzenia pewnych zmian w modelu swego funkcjonowania, m. in. umożliwiających większe otwarcie się na współpracę i porozumienie z ruchami pokrewnymi i działającymi w tym samym kierunku instytucjami. W szczególności chodzi o:

- prasę lokalną i jej stowarzyszenia,
- ruchy ekologiczne,

- organizacje nauczycieli,
 - ruchy obrony swojszyny,
 - uniwersytety ludowe różnego typu,
 - organizacje architektów (w zakresie ochrony krajobrazu i utrzymania tradycji w budownictwie).
2. Trzeba zwiększyć wysiłki w kierunku „regionalizacji programów nauczania w szkołach.
 3. Należy podjąć dyskusję na temat: „Europa ojczyzn czy regionów”, a także określić koncepcje dla ruchu regionalnego, jakie płyną z nowego podziału administracyjnego kraju.
 4. Uznaje się za niezbędne koordynowanie działalności stowarzyszeń i towarzystw regionalnych w Małopolsce i dla dalszego pogłębienia tematu powołuje się w tym celu zespół roboczy.
 5. Służyć temu celowi powinien przywoływany właśnie rocznik małopolski.
 6. W skład zespołu roboczego powołuje się działaczy, reprezentujących poszczególne województwa w Radzie Krajowej oraz red. S. Gawora.